

# Hotel Maffija, Mówi się trudno

Mówi się trudno, nie zawsze płynie wino  
Wzmocniło, co nie zabiło, miłość płonie jak babilon  
Chuj w to, to nie pora na litość  
Blizną zakryć trzeba chciwość, żeby znów się jakoś żyło  
Pachnie parafiną ten cały showbiznes  
Maffija powraca, by zamknąć ci pizdę  
Pachnie parafiną ten cały showbiznes  
Mafia powraca, by zamknąć Ci pizdę

Budzisz się nagle, obok panna, która trochę cuchnie karpiem  
I się kręci karuzela, świątek, piątek, chuj, nieważne  
W kuchni jeszcze leci melanz, ktoś tam leje kurwę paskiem  
W tym samym bloku inna kurwa tłucze matkę  
W życiu nie mieliśmy łatwo, srał to pies [?] dzisiaj  
Błoki zawsze były za mną, zgarnę sianko im też fiknę  
Wszystko jeszcze będzie dobrze dzieciak eeloo  
Albo zmienimy dom na peron

Pseudo gracze będą winić teraz moją osobę  
Tacy sztywni że już wierzę w życie pozagrobowe  
Zawinęli mego brata, nie zgrywamy bandytów  
Wasz rap do mnie nie trafia choć jestem na celowniku  
Wam brakuje kultury w oczy mi rzucacie piach  
Nie masz manier a okazji nie przepuścisz nawet w drzwiach  
Ja was kurwy nie znoszę nie chodzi o moją siłę  
Bo król niczego nie nosi, chyba że moje imię

Mówi się trudno, nie zawsze płynie wino  
Wzmocniło, co nie zabiło, miłość płonie jak babilon  
Chuj w to, to nie pora na litość  
Blizną zakryć trzeba chciwość, żeby znów się jakoś żyło  
Pachnie parafiną ten cały showbiznes  
Maffija powraca, by zamknąć ci pizdę  
Pachnie parafiną ten cały showbiznes  
Mafia powraca, by zamknąć Ci pizdę

Od nowa gramy, pobite gary  
Pytasz się ile zrobiliśmy rapu, raz, dwa, trzy, cztery, zrobiliśmy cały  
Jeśli czegoś nie wiem, no to ja chociaż wiem czego  
Teraz każdy jeden kurwa przy nas to jest zero  
Każdy z nas był jak król Maciuś pierwszy  
Jak wbijamy płonie mic jak na reklamie Pepsi  
U nas słyhać real talk, i to od pierwszej minuty  
Z ich ust kłamstw nie słyhać, no bo ich wersy są z dupy

SB Maffija - masz tu stary, masz tu nowy skład  
Robimy klik klak, robimy ciach  
Tli się iskra, nie wiem kiedy nam zjechał ten czas  
Mówi się trudno, ryju badaj nowy stuff (dawaj)  
Jebać stary rap, jebać nowy rap  
Gdy jest chujowy, wkoło kupę tego masz  
Wkoło kupę tego masz, mówi się trudno  
Kiedy track śmierdzi dupą, wbija się chuj w to

Mówi się trudno, nie zawsze płynie wino  
Wzmocniło, co nie zabiło, miłość płonie jak babilon  
Chuj w to, to nie pora na litość  
Blizną zakryć trzeba chciwość, żeby znów się jakoś żyło  
Pachnie parafiną ten cały showbiznes  
Maffija powraca, by zamknąć ci pizdę  
Pachnie parafiną ten cały showbiznes  
Mafia powraca, by zamknąć Ci pizdę